

JAKIEJ WŁADZY TU BRAKUJE?

Podzielcie się na trzy grupy. Każda grupa zapozna się z sytuacją, która miała miejsce w jednym z trzech państw. Zastanówcie się nad przedstawionymi zdarzeniami i spróbujcie odpowiedzieć na zamieszczone pod tekstem pytanie. Wybierzcie reprezentanta, który przedstawi klasie wasz przypadek i odpowie na pytania. Pamiętajcie o poparciu swoich wypowiedzi przykładami.

GRUPA A

Sto lat temu w Republice Dżudo grupka wynalazców zaczęła konstruować samochody. To wygodne urządzenie stało się po paru latach bardzo popularne. Wraz ze zwiększeniem się liczby samochodów pojawiły się również i kłopoty. Żandarmeria i sądy pozostawały bezradne wobec negatywnych zjawisk wywołanych używaniem nowego wynalazku, jako że parlament zajęty przygotowaniem do Wielkiej Zimowej Olimpiady Kontynentalnej nie znalazł czasu, aby opracować nowe „samochodowe” prawo. Ograniczył się tylko do przypomnienia najważniejszych zapisów „Prawa o noszeniu worków na drogach” z 1706 roku.

- Czy sądzicie, że wprowadzenie nowych praw jest zadaniem pilnym? Jak moglibyście to uzasadnić? Podajcie przykład jakiejś trudnej sytuacji, będącej skutkiem braku funkcjonowania odpowiedniej władzy w tym państwie.

GRUPA B

Sto lat temu w Demokratycznej Federacji Oszczędni zdecydowano się na poważny wydatek. Zakupiono 10 000 sztuk nowego wynalazku: samochodu. Równocześnie z Królestwa Automobilu sprowadzono także nowoczesny kodeks drogowy. Na koniec wyłożono znaczną sumę na przeszkolenie sędziów Sądu Samochodowego. Gdy jednak przyszło do wydania kolejnych pieniędzy - na policję drogową - większość obywateli zaprotestowała. „Nie wszyscy mamy samochody” - argumentowano – „a wszyscy ponosimy związane z nimi wydatki!”. Tak więc powołania policji zaniechano.

- Czy spodziewacie się, że rozwój motoryzacji w Oszczędni będzie przebiegał bez zakłóceń? Podajcie przykład jakiejś trudnej sytuacji czekającej obywateli tego państwa.

GRUPA C

W Cesarstwie Słusznej Drogi pojawiły się sto lat temu pierwsze samochody. Cesarz polecił opracować kodeks samochodowy, a następnie wyszkolić funkcjonariuszy policji drogowej. Już po roku mnóstwo patroli wyruszyło na drogi, aby ścigać i skazywać samochodowych przestępców. Do policjantów zwracali się również sami kierowcy, mający pretensje do innych kierowców, piesi zanosili skargi na posiadaczy samochodów itd. Dzielni policjanci wydali wiele wyroków skazujących.

- Czy taka rola policji drogowej wydaje się wam właściwa? Wymyślcie jakąś sytuację na poparcie waszego zdania w tej sprawie.